

PROTOKÓŁ Nr 3/17
z posiedzenia połączonego Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw,
Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 25 września 2017r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 13 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 11 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Członkowie Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej w liczbie 6 osób – wg załączonej listy obecności.
4. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
5. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
6. Państwo T. – mieszkańcy Miasta Myszkowa.

Nieobecni radni:

1. Pan Adam Zaczkowski – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2017r.
4. Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2017r. finansowanych z budżetu miasta.
5. Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2018r.
6. Informacja na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem.
7. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
8. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska - Łazaj. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 13 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko protokół z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw został

przyjęty jednogłośnie, przy 11 głosach za, 0 wstrzymujących, 0 przeciwko się protokół z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu został przyjęty większością głosów. Przy 6 głosach za, protokół z Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2017r.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radna Mirosława Picheta poprosiła o bliższe informacje o drodze w ul. Ogrodowej. Jest informacja, że w 2016r. przeprowadzono postępowanie przetargowe, wykonawca został wybrany i do dnia dzisiejszego nie poniesiono wydatków w ramach przedmiotowego zadania inwestycyjnego. Czy są jakieś opóźnienia?

Pan Burmistrz odpowiedział, że są opóźnienia w stosunku do pierwotnego terminu wykonania projektu, one wynikają z dwóch kwestii. Pierwsza kwestia to przeprowadziliśmy konsultacje społeczne, w których mieszkańcy zgłosili swoje uwagi i min. chodziło o doprojektowanie odnogi, co projektant ma uwzględnić. Druga kwestia dotyczyła kolizji. Mamy dwie kolizje z firmą Orange i firmą Tauron. Jeśli chodzi generalnie o firmę Orange, wyjaśniliśmy już kwestię dokumentacyjną, bo to jest szukanie w archiwum przez nas i firmę Orange. Chodzi o to, że trzeba dwie zmienne wykazać, w jakim roku infrastruktura znalazła się w drodze i czy znalazła się za zgodą właściciela drogi. Jeżeli np. gestor, czy to firma jedna, czy druga wykaże, że to jest przed 2003r. Nie wchodzi w dywagacje, bo jest jeszcze przed 1999r., ale generalnie przed 2003r. jeżeli zostało to za zgodą właściciela drogi umieszczone w drodze, to przekładka takiego kabla, czy takiej kolizji jest na koszt zarządcy drogi. Radny Dariusz Muszczak zgłaszał na sesji uwagę słuszną, żeby gmina ruszyła z tematem drogi przy ZSP nr 5. Tam mamy też taką sytuację, że kabel jest, tylko tam nie jesteśmy jeszcze w stanie tego wyjaśnić, a rozchodzi się o to, żeby ewentualnie ta strona, która wyda pieniądze nie miała postępowania dyscyplinującego, że niewłaściwie wydała pieniądze, którymi zarządza. Tauron jest kontrolowany przez Urząd Regulacji Energetyki i ewentualnie gdyby wykonał inwestycję, która się by np. okazała, że nie powinien jej wykonać, to kierowane są wtedy takie argumenty, po co to zrobiłeś, wpływasz na wzrost taryf za energię elektryczną, natomiast w stosunku do mnie wydałeś pieniądze mieszkańców na coś, co nie będzie nigdy gminy, tylko firmy. Zasadzając się na tym przepisie odbyliśmy serię kilku spotkań. Ostatnie spotkanie było dwa tygodnie temu w firmie Tauron. Mieliśmy się spotkać z prawnikami, niestety ku swojemu zdziwieniu po przyjeździe z prawnikiem, prawnika w Tauron nie było, więc trochę odebrał to spotkanie na odwlekanie tematu. Teraz czeka na pana dyrektora Pisarka, który jest osobą rzutką, a jednocześnie jest jednym z głównym decydentów. Z nim klimat rozmów jest trudny, w tym upatruje, że jednak Ci prawnicy się spotkają i wzajemnie uzgodnią stanowiska chroniące tego, który te pieniądze wyda. Przyznał, że powiedział o wszystkich siedmiu, czy ośmiu stanowiskach, w których ma kolizje z Tauron.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że na razie wszystko jest w martwym punkcie.

Pan Burmistrz powiedział, że tak naprawdę projektant ma tu argumentację. Projektantowi nie możemy wyciągnąć argumentów z umowy, kar umownych, czy pogonić go do pracy, bo projektant w tej chwili pracuje, bo tak naprawdę dostał od nas informację, że co do infrastruktury firmy Orange jest nasza zgoda, że będziemy płacić, bo znaleźliśmy dokumentację, która nie potwierdza, że gmina za tą kolizję jest zobowiązana zapłacić, natomiast w przypadku Tauronu takiego wyjaśnienia nie mamy i to jest argument, dla którego projektant może powiedzieć, że może zrobić, ale czeka. Zwrócił się do radnych, że jeżeli będą patrzeć na budżet, wykonanie na niektórych drogach, to może powiedzieć, że to jest droga przy Przedszkolu nr 3, mamy niespisane jeszcze porozumienie na Klonową, Sadową. Mamy kwestię ul. Zamenhoffa, gdzie Tauron oczekiwał, gdzie gmina będzie również oddziaływać na mieszkańców, których słupy stoją na terenie nieuregulowanym i to trzeba uregulować. To jest koło siedmiu, ośmiu inwestycji, w których to ujawniliśmy.

Radna Iwona Skotniczna nawiązała do ul. Klonowej i Sadowej. Informację jaką przeczytała, to tam była zmiana właściciela, to powodowało pewne opóźnienia, czy tak?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o kilka projektów mamy taką sytuację, że zgłosiliśmy projektantom również, jak to się teraz odbyło na drodze Myszków – Żarki, są takie sytuacje, że zamawiający, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich zgłasza post factum zastrzeżenia co do zaprojektowania studni plastikowych, dlatego że tutaj jest bardzo mało producentów na rynku i przy tej ilości zamówień, jaka się tutaj dzisiaj pojawiła, wpływa to na harmonogram robót. Odbyła się Rada Budowy, na której pan dyrektor z MTW pytał się w jaki sposób można to jeszcze zmienić, już w tej chwili nie można zmienić i np. na drodze Myszków- Żarki nie można było zamówić 6 metrowych rur tylko 12 metrowe, trzeba było ciąć, to utrudnia pracę, wykonawca póki co musi sobie z tym poradzić. Jesteśmy w trochę innej sytuacji, bo nie mamy jeszcze wykonawcy, mamy projektanta. W rozmowie z projektantem nasz Inspektor Drogowy wyliczył, prowadzimy takie rozmowy z firmą Konstruktor i z firmą ABSW Ochrona Środowiska. Obie firmy mają po kilka projektów drogowych w naszej gminie. Dzisiaj miało się odbyć spotkanie z firmą Konstruktor, która min. projektuje ul. Zamenhoffa, gdzie zgłaszamy, żeby te studnie w drodze wyeliminować z projektu i upatrujemy w tym niższego kosztorysu dla budowy. To robimy też w stosunku do siedmiu, czy ośmiu inwestycji drogowych.

Radna Iwona Skotniczna zapytała konkretnie o Sadową i Klonową.

Pan Burmistrz odpowiedział, że konkretnie, jeśli chodzi o Sadową i Klonową firma ABSW Ochrona Środowiska uznała część naszych argumentów. W tej chwili rozmawialiśmy również o dokonaniu zmian w projekcie na budowie, która jest prowadzona przy parkingach przy Skłodowskiej. Z tą firmą jest dobry kontakt, firma pochyliła się nad naszymi argumentami, uznała, że zaproponowane przez nas zmiany nie wpłyną na konstrukcje i jakość tej drogi, a z naszego punktu widzenia inwestycja będzie tańsza. Dodał, że jak będzie miał dokładne wyliczenia to przedstawi je radnym.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, jaki to ma związek z opóźnieniem rozpoczęcia inwestycji?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ma taki związek, że idzie do projektanta, żeby to zmienić i teraz on to musi zmienić.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy od początku roku?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie od początku roku.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy okres realizacji, termin realizacji będzie zachowany?

Pan Burmistrz powiedział, że na takie pytania odpowiada, że nie wie. Nie lubi takiej odpowiedzi udzielać, ale czasami jak w życiu ktoś idzie do sklepu kupić bułkę, a okazuje się, że bułek brakło, to nie możecie powiedzieć, że idąc do sklepu na pewno kupi bułkę. Robi wszystko, żeby terminy były wykonywane. Pojawia się teraz taki element na rynku, gdzie zbiega się sezonowo taki okres, w którym nie należy ogłaszać przetargów, dlatego że firmy wiedzą, że gminie bardzo zależy, żeby do końca roku coś zrobić i windują ceny. Inna sprawa jest taka, że sytuacja rynkowa jest odmienna, podrożały materiały. Jeżeli zdarzają się takie okoliczności wobec których jestem wprowadzony w zastanowienie, czy też nie mogę, nie decyduję się na podpisanie kontraktu, czy wybór wykonawcy, bo na Pani pytanie nie mogę odpowiedzieć, czy termin będzie zagrożony, czy nie. Robimy wszystko, żeby termin nie był zagrożony. Podał przykład, ta sama firma, która wybudowała pięć uliczek w dzielnicy Pohulanka za 1 mln zł złożyła ofertę na jedną uliczkę z kanalizacją deszczową za 1.130.000,00 zł, nawet minuty nie czekał, żeby powiedzieć „unieważniamy postępowanie”.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, kiedy będzie kolejne spotkanie z Tauronem?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wysłał sygnał, czeka na odpowiedź pana dyrektora. Nie odpowiedział na to pytanie, dopiero jak pan dyrektor powie, że ma czas, on wysłał sygnał, że jest w każdej chwili dostępny i ma czas.

Radny Dariusz Muszczak przypomniał, że na sesji Burmistrz wspominał o trzech terminach. Czy one już upłynęły?

Pan Burmistrz powiedział, że nie jest teraz w stanie tak precyzyjnie odpowiedzieć. Wtedy jak rozmawialiśmy konkretnie na sesji, to ostatnie spotkanie z prawnikami miało być decydujące. Był na tym spotkaniu z prawnikiem, tylko nie było prawnika z ramienia Tauronu.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił uwagę, że przy wykonaniu inwestycji w pkt. 13 „Budowa, przebudowa chodników na terenie Miasta Myszkowa” brak jest informacji dotyczącej wysokości poniesionych nakładów na wymianę chodnika w ul. 3 Maja.

Radna Mirosława Picheta zapytała, gdzie to jest?

Radny Eugeniusz Bugaj odpowiedział, że na str. 31 pkt. 13.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie ma tam informacji, ponieważ radni mają informację na dzień 30 czerwca, a płatność nie wie, czy była już dokonana, ale miała być w końcu września, początku października. To nie jest tajemnica, to jest około 140.000,00 zł.

Pani Skarbnik wtrąciła, że 7 sierpnia została zawarta umowa.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że takie pytanie może być podobne do innych punktów. Z jednej strony trzymamy się tego, że sprawozdanie może być na 30 czerwca natomiast ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że na koniec półrocza mamy niskie wykonanie, bo większość umów jest tak skonstruowana, że płatności i realizacja odbywa się pod koniec roku. Jak już wiemy, że jakiś poziom zaangażowania, czy poziom danej inwestycji jest to tak, wtedy podajemy tą informację poza tą datę 30 czerwca. To może być różnie, ale to nie zła wola z naszej strony, więc przybliżone informacje o kosztach radnemu podał 140.000,00 zł.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat jezdni na ul. 3 Maja. Dzisiaj jechała przez małe rondo przy ul. 3 Maja, tam jest mnóstwo znowu wystających kostek, nie jest równo. Znowu wymaga poprawy to. Czy to jest w ramach reklamacji, oni będą to robić za darmo, czy dopłacamy.

Pan Burmistrz odpowiedział, że to już nie jest w okresie gwarancji.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy będziemy płacić za to?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina to poprawia w ramach naszych kosztów.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni zgłaszają jeszcze jakieś pytania?

Radny Norbert Jęczalik poruszył temat basenu na Światowicie. Raczej nie będzie inwestycji w przyszłym roku?

Pan Burmistrz odpowiedział, że została oczyszczona dwukrotnie niecka na basenie, zlecona jest z uwagi na śladowe informacje w projekcie na ten temat ekspertyza geotechniczna dla posadowienia atrakcji wodnej. Atrakcja wodna będzie, ale jaka ona będzie, jaka będzie głęboka, to uzależniamy od ekspertyzy. Dlaczego to wstrzymaliśmy, bo z drugiej strony chciałby wsparcia informacyjnego mieszkańców. To nie jest tak, że naraz nie chcemy tego zrobić, a może coś się stało. Tak naprawdę pierwotne podejście kosztorysowe przy dzisiejszych cenach budowałoby ogromne wydatki na sam basen. Tam naprawdę przeprowadziliśmy ankietowanie i wśród mieszkańców są tacy, którzy oczekują basenu i są tacy, którzy po zapytaniu co uważają za basen to tak naprawdę chcą atrakcji wodnej, a niekoniecznie upierają się, żeby to był basen, w którym się będzie pływać. Jest też spora grupa mieszkańców, która podkreśla to, że charakter odkrytego kąpieliska, tak naprawdę pracuje od półtora do dwóch miesięcy w ciągu roku i żeby mieć poważanie na to, ile to będzie kosztować później w obsłudze, ile będzie kosztować wybudowanie. Idąc za tym głosem, za tym ankietowaniem, w tym roku chcemy ogłosić modyfikację projektu w tej części. Nie chcemy wydać bardzo dużych projektów po to, żeby euforia po roku, czy po dwóch latach przerodziła się w narzekanie, ile to kosztuje. Atrakcja wodna będzie zrobiona i będzie teren rekreacyjny w całości dokończony, natomiast zmienimy podejście w odniesieniu mierząc to na nasze możliwości finansowe.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jakieś pytania do sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2017r. Z uwagi na

brak pytań poprosiła o jego zaopiniowanie wraz z informacją o kształtowaniu WPF, w tym przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2017r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych, przy 15 głosach za, 3 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2017r. finansowanych z budżetu miasta.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania. Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 5.

Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2018r.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania do otrzymanego materiału. Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 6.

Informacja na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania do otrzymanego materiału? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 7.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2017 rok.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wszyscy radni otrzymali uchwałę drogą mailową. Poprosiła Burmistrza o kilka słów na ten temat.

Pan Burmistrz powiedział, że w stosunku do wartości kosztorysowej 940.000,00 zł Przebudowa mostu w ul. Gruchła ogłosiliśmy przetarg. Wydawało nam się, że spróbujemy jeszcze raz, zobaczymy jak zareaguje rynek. Drugie podejście spowodowało nieco niższe ceny, ale najniższa oferta to jest 1.100.000,00 zł z kawałkiem. Uznaliśmy, że w zakresie zmian na rynku możemy nie osiągnąć niższej ceny ogłaszając kolejny przetarg. Jednocześnie

trzeba patrzeć na to, że każde ogłoszenie to kwestia patrzenia na terminy, w jakich chcemy, żeby to zostało wykonane. W związku z tym zgłosił taką zmianę w budżecie i poprosił o jej przegłosowanie, przesunięcie środków finansowych na budowę tego mostu. Moja pracownica popełniła błąd i w pierwotnym materiale była kwota 30.000,00 zł niższa, za co przeprosił.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych, przy 18 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2017 – 2031.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych, przy 18 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXII/251/17 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 6 kwietnia 2017r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie ul. Zielonej.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy ta ulica jest przy ul. Ogrodowej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ul. Zielona jest w dwóch miejscach, ona jest przzerwana przebiegiem obwodnicy na Wierzchowinie.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że ul. Sucharskiego.

Pan Burmistrz zgodził się z radnym.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych, przy 18 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Myszków).

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych, przy 18 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się o co chodzi?

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj odpowiedziała, że chodzi o Kiosk Ruch.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych, przy 18 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 8.
Sprawy różne.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że od początku poprzedniej kadencji, od 2010r. zawierała głos w sprawie ul. Ceramicznej. Radna puściła na komisji w obieg zdjęcia z ul. Ceramicznej jak wygląda. Ta ulica jest specyficzna, ma kilka różnych fragmentów. Ludzie już nie mają sił, dzieci wychodzą do szkoły, w mokrych butach cały czas chodzą. Już nie wspomni, że są dziury i głowa odskakuje jak się jedzie. Chyba ktoś nakręci filmik, jak to wygląda z perspektywy kierowcy. Mieszkańcy proszą, nawet jest propozycja z ich strony, ponieważ zabiegali o to, żeby tam można było faktycznie w jakiś sposób normalnie chodzić. Ich propozycja jest taka, że od ul. Słowackiego do tego skrzyżowania jest nawierzchnia asfaltowa. Na spotkaniach z mieszkańcami pan Burmistrz kiedyś wspominał, że tam będzie poprawiona nakładka asfaltowa, ponieważ jest to tak dziurawa droga i tak jest łatana, że jest łata na łacie i łata popycha. Mieszkańcy zaproponowali, żeby zebrać to, co odzyska się z asfaltu, rzucić na tamten fragment, a tutaj położyć nakładkę asfaltową. Można to zrobić w miarę przyzwoicie, żeby Ci ludzie mogli normalnie chodzić i przejeżdżać ulicę, bo tak dalej się nie da. Poprosiła Burmistrza w imieniu mieszkańców ul. Ceramicznej o zajęcie się tą sprawą.

Pan Burmistrz powiedział, że jak mantrę będzie powtarzał, za chwilę każdy z radnych w swoim okręgu znajdzie taką drogę, której chętnie zrobi film, zrobi zdjęcie i powie „mieszkańcy proszą, żeby się tym zająć”. Może, żeby odwracając jest w stanie wykazać, ile z wniosków, które Państwa zgłaszacie od ośmiu lat zostały zrealizowane. Ile odcinków, gdzie dzieci chodziły w mokrych butach, już nie chodzą w mokrych butach, sukcesywnie takie rzeczy realizujemy. Wspomniany przez radna odcinek jest poddany projektowi, mamy gotowy projekt, tylko czekamy na aktualizację map i tak naprawdę jeśli uzyskamy pozwolenie, to ta droga będzie gotowa do zrobienia. Nie zrobimy teraz na niej remontu, skoro mamy ją wpisaną do budżetu jako inwestycję.

Radna Iwona Skotniczna wtrąciła, że cały czas mówi odnośnie ul. Ceramicznej w lewo od ul. Słowackiego.

Pan Burmistrz stwierdził, że właśnie o tym mówi. Mamy na to projekt. Wymiana krawężników, na jednym z poboczy chodnik i wymiana nakładki. Nie zrobimy teraz remontu wymiany nawierzchni, skoro będziemy płacić projektantowi jak się wywiąże z ostatecznego celu, jakim jest uzyskanie pozwolenia na budowę. To, że te procedury tak trwają, my naprawdę „stajemy na głowie”, natomiast kwestia różnic, tym co jest w zasobach geodezyjnych, na takie czynniki zewnętrzne projektanci się powołują. Czasami nam brakuje argumentów, dla których mielibyśmy możliwość spowodowania, że dany projekt będzie szybciej. Mamy takie przypadki, jak trafiamy na odcinek, czy drogę, która ma uregulowany stan prawny i tam faktycznie, to co zostaje w nieruchomościach nie zaskakuje nas przy projektowaniu, wykonawstwie, to te inwestycje są już zrealizowane. Natomiast sami Państwo wiecie, np. drugie, czy trzecie podejście, za chwilę radna pani Marzena Kozak może pytać, kiedy będzie trzeci etap chodnika. Nie po to zrobiliśmy pierwszy etap, żeby ludzie zapomnieli, żeby ich tylko uspokoić, tylko z zamiarem zbudowania chodnika i ścieżki pieszo-

rowerowej na całym odcinku ul. Szpitalnej. W tej chwili mamy kilka projektów, część z nich jest na różnym etapie. Ul. Siewierska jest w tej chwili procedowana przez Starostwo, jeżeli chodzi o uzyskanie pozwolenia na budowę, to są tego typu elementy. W tej chwili nie patrzy na to, gdzie jest źle, bo w każdej dzielnicy znajdziemy źle, tylko patrzy na to, żeby z tych zadań, które rozpoczęliśmy, żeby zaczęło ubywać. Będzie się cieszył z każdego, które uzyska pozwolenie na budowę i będziemy mogli rozpocząć. Osobną kwestią jest to, na co absolutnie nie mamy wpływu, że zderzamy się z rynkiem. Rynek nie chce pracować, bo ma już pełny portfel zamówień, a nawet żeby chcieć zrobić szersze zamówienie, trzeba mieć pracowników, a ich nie ma. Dlatego firmy szaleją albo składają oferty tj. w przypadku ul. Dobrej na jedną ulicę za 1.130.000,00 zł lub też nie składają ofert wcale, mówiąc, że nie ryzykują, bo nie mają kadry. Nawet firma PRDM, co do której jakości pracy nie ma prawa narzekać przez długoletnią współpracę, w tej chwili w stosunku do prowadzonych prac na jednym odcinku została ukarana, bo zrobiła nie w terminie. Mamy umowę, nie mamy wyjścia, nawet jak nie chcemy karać, to jest nasz obowiązek. Kwestie kadrowe uderzają w każdą z firm.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że komisja otrzymała drogą mailową pismo ze Starostwa w związku z przygotowanym projektem budżetu Powiatu na rok 2018 do Zarządu Powiatu w Myszkowie. Wpłynęły dwa wnioski w sprawie wykonania chodników na terenie gminy Myszków. Zapytała się, czy przybliżyć inwestycje, o które prosi, żeby wykonać Starostwo?

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy chodzi o Bory?

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że chodzi o budowę chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 3808S ulica Helenówka w Myszkowie etap II – szacunkowa wartość tego zadania wraz z dokumentacją projektową wynosi 500.000,00 zł, w tym udział gminy 50%, czyli 250.000,00 zł. W związku z trwającą przebudową drogi wojewódzkiej nr 793 relacji Myszków – Żarki wraz z budową chodnika i ścieżki rowerowej w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa pieszych celem jest wykonanie chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 3808S ulica Helenówka w Myszkowie i połączenie go z budowanym chodnikiem w ciągu drogi wojewódzkiej. Kolejnym wnioskiem jest budowa ciągu pieszo-rowerowego w ciągu drogi powiatowej nr 1714S ul. Bory w Myszkowie – szacunkowa wartość zadania 600.000,00 zł, w tym udział gminy 50%, czyli 300.000,00 zł. Powiat Myszkowski złożył do Wojewody Śląskiego wnioski o uregulowanie w trybie art. 73 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę reformującą administrację publiczną stanu prawnego drogi powiatowej nr 1714S. Decyzje administracyjne są sukcesywnie tutaj wydawane. Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła pana Burmistrza o ustosunkowanie się do wniosków.

Pan Burmistrz stwierdził, że ma nadzieję, że radni nie zapomnieli jakie przed chwilą zadawali pytania. Odpowiedział, że skoro przesuwamy, gymnastykujemy się, żeby przesunąć środki, żeby zrobić most, żeby zrealizować własne inwestycje i widzimy co się dzieje na rynku jeśli chodzi o aktualne podejście wykonawców, z jego punktu widzenia, jeżeli ma podejść do konstrukcji budżetu na przyszły rok, sam się obawia, co w tym budżecie będzie możliwe,

żeby zmieścić, a co nie, a już absolutnie nie widzi tam zadań, które nie są obowiązkiem gminy.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni zgłaszają jakieś pytania?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie zgłasza pytań, tylko chciała się odnieść. Jest koniec roku, budżet jest zamknięty, mamy dużo ulic, jak powiedziała radna swoich, akurat ta droga na Światowicie to jest droga na jej terenie, ale to jest droga do lasu. Wolałyby, żeby drogi były w centrum dla ludzi niż do lasu. Ta druga droga na Helenówce nie wie do jakiej posesji dochodzi. Jeżeli chodzi o Powiat to nie jest tak przyjazny, bo płacimy za programy komputerowe, za wszystko. Dodała, że jest przeciwna.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że bardzo się cieszy, że w tej chwili trwają prace chodników na ul. Krótkiej. Jest dosyć częstym użytkownikiem tej drogi i zapytał się, kiedy będzie tam nakładka asfaltowa?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak. Nawiązując do odpowiedzi radnej Skotnicznej, na przyszły rok będziemy składać propozycje do budżetu, będziemy utrzymując tempo zmian dróg asfaltowych, mówimy o remontach. Jeżeli Państwo będziecie ze swojego punktu widzenia widzieli jakiś odcinek asfaltowej drogi do remontu, który nie podlega inwestycji, to poprosił, żeby zawrzeć w swoich propozycjach. Pewnie wszystkich propozycji nie obejmiemy, ale zawsze około 1.800.000,00 zł do budżetu planujemy na drogi asfaltowe. To co pan radny zapytał, to w tej chwili odcinek ul. Krótkiej, w całości będzie kładziona tam nakładka. Staramy się ingerować w to, żeby nawiązać tym asfaltem, gdzie są wymieniane krawężniki. Tam gdzie jesteśmy w stanie to ugryźć finansowo są wymieniane odcinki chodników, więc tutaj ul. Krótka jest ostatnia drogą, która ma być zrobiona w ramach tej kwoty około 1.800.000,00 zł na asfalty. W przyszłym roku do budżetu też trzeba będzie zamawiać taką kwotę. Żeby uspokoić radnych, żeby nie posypały się propozycje w tej chwili, poprosił o ich przemyślenie i złożenie, natomiast tam gdzie zaczęliśmy, będziemy kontynuować. Ul. Okrzei został zrobiony II etap, w tej chwili nawiązemy aż do tej odnogi, do ul. Poprzecznej. Zrobimy całą już ul. Okrzei, zaczęliśmy Zacisze, więc nawiążemy do Nadrzecznej, wtedy połączy się ciąg do wyjazdu tirów od strony ul. Gruchla. Te dwie ulice na pewno będą, skoro zaczęliśmy. Radny Muszczak składał kiedyś obawy o dziury w ul. Wyszyńskiego. Patrzymy na to, czy w tym roku, czy za dwa lata, czy za trzy lata wymienimy nakładkę na Wyszyńskiego. Chciałby doprowadzić do takiej sytuacji w Myszkowie, żebyśmy zbliżyli się stanem dróg asfaltowych do Norwegii, gdzie tam np. nie patrzą, po pięciu latach nakładkę się po prostu wymienia. My może nie aż tak, ale tam gdzie zaczyna się robić pajęczynka na asfalcie, powinniśmy zawczasu zadbać, żeby ją wymienić. Na tych drogach dogoniliśmy dziury. Drogi gruntowe, choćby tu pokazane na tych zdjęciach to jeszcze bolączka na długie lata.

Radny Zenon Ludwikowski poruszył temat ostatniego przetargu na wykonanie dróg w systemie jumbo. Czy jest już rozstrzygnięcie jeśli chodzi o boczną, bo tam jest w programie do wykonania boczna od ul. Okrzei?

Pan Burmistrz powiedział, że w tym pytaniu jest kolejne uzupełnienie informacji odnośnie dróg gruntowych. Ogłosiliśmy przetarg trzykrotnie na drogi gruntowe. On obejmował dwie technologie, technologię z użyciem frezu i z użyciem płyt betonowych jomb. W tej chwili wygląda na to, że bierzemy wykonawcę dla róg typu jomb, natomiast nie złożono oferty na frezową technologię. Patrząc na to, w jaką fazę roku i jaką mamy pogodę, w tej chwili frezu już nie położymy, bo musi być słońce, żeby się skleił, bo inaczej to jest wyrzucenie pieniędzy. Zobaczymy jaka będzie sprawność organizacyjna. Żeby te firmy chętnie składały propozycję, wtedy złożyłbym Państwu propozycją taką, że zamiast tego co nam nie wyszło frezowo wybrałby inne drogi, które nadają się pod jomb i jeszcze w tym roku spróbowałibyśmy robić z płyt jomb, bo one są mniej wrażliwe na warunki atmosferyczne, można kłaść przy takiej pogodzie jak dzisiaj. Zobaczymy czy tak zrobimy. Tutaj mamy dwie oferty na tą część i wygląda na to, że konsorcjum, w którym jest Saniko ma lepsze parametry, jeśli chodzi o ofertę i też zobaczymy jak sobie poradzą z tą pracą, bo to też kwestia, nie można ogłaszać następnego jak nie będziemy pewni, czy ktoś, to znaczy ogłosić możemy, ale czy ktoś zgłosi ofertę. To samo zagrożenie jest dla dwóch projektów z Budżetu Partycypacyjnego, ul. Żarecka i te uliczki sąsiednie, jak i ul. Rymarska, też kolejne podejście. Teraz będziemy ogłaszać jeszcze raz, ale czy nam się uda, nie wiem, jest w kontakcie z mieszkańcami, wnioskodawcami, kombinujemy na wszystkie sposoby, bo z kolei każde ogłoszenie to jest skrócenie terminu na wykonanie tego. To jest zadanie roczne, czyli do końca roku powinno być zrobione, powinna być wystawiona faktura i powinno być zapłacone.

Radna Mirosława Picheta zapytała odnośnie gruntówek, czy jak trzy przetargi były, będzie ogłaszany czwarty?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina będzie ogłaszać po raz trzeci przetarg na Budżet Partycypacyjny, jeśli chodzi o Żarecką i Rymarską, to są dwa osobne zadania z budżetu obywatelskiego. Spróbujemy ogłosić, ale już nie w technologii frezowej, tylko na część, która nam nie wyszła, to ta wartość pieniędzy, która zostaje w budżecie, my jej nie mamy na kupce, to jest kredyt, ale tego co nie wybraliśmy na drogi spróbujemy zaproponować i ogłosić przetarg jeszcze w tym roku na jakieś jeszcze drogi z płyt betonowych, ale jeszcze inne. Tamte wyraźnie, bo jak jest droga szeroka, to płyty jomb się nie sprawdzają, na wąskich drogach.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy na drogi gruntowe, tam gdzie są duże wylewiska wody, pan Burmistrz widzi możliwość załatwienia tych dziur jeszcze w tym roku, czy nie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że aby załatać musi wydać pieniądze zgodnie z przepisami prawa. Chce je wydać, a nie mam takiej możliwości. Nie może odpowiedzieć na to pytanie, bo nie wie. Jeżeli ogłosi kolejny raz i ktoś się zgłosi i będzie mógł wydać, to wyda i będzie to zrobione, ale jeżeli nikt nie zgłosi oferty, to nie wie.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jeśli jest taka możliwość, że cztery razy jest ogłaszany przetarg i nic nie dojdzie do skutku, to później można z wolnej ręki, czyli zapytanie ofertowe.

Pan Burmistrz powiedział, że z wolnej ręki też trzeba mieć wykonawcę, który to zrobi.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że później można spróbować też.

Pan Burmistrz zapytał, z kim ma rozmawiać, jak nikt nie chce tego robić?

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie wie. Stwierdziła, że Ci ludzie zostaną pozostawieni tak, że w tym temacie nic nie będzie robione. Tutaj na godzinę dziewiątą mają podjechać Państwo T., dlatego, że jej wyjaśnienia ich nie satysfakcjonują. W związku z tym chcieliby porozmawiać.

Pan Burmistrz powiedział, że ma taką prośbę, ponieważ zaraz po komisji jedzie do Szczyrku na spotkanie ze Strefą, na konferencję w zakresie przygotowywania terenów inwestycyjnych. W październiku będą dwa przetargi, że być może będziemy mieć zagospodarowany w całości teren Strefy w ul. Gruchła. To są też takie obszary działań miasta, które są istotne. Na samej sprzedaży nieruchomości gmina zarobiła około 2.000.000,00 zł. Przypomniał, że spotyka się z mieszkańcami w czwartki i we wtorki i chciałby, żeby to też uszanować, bo bardzo często się spotyka z ludźmi w sklepie i na ulicy, ale dzisiaj nie chciałby, żeby było odebrane za niegrzeczne, unikającego spotkania, ale dzisiaj nie da rady się spotkać.

Radna Mirosława Picheta zapytała, a pani Wiceburmistrz?

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli będzie to oczywiście przyjmie też Państwa. Nie odprawiamy z kwitkiem mieszkańców, nawet jeśli przyjdą w innych godzinach, ale staramy się zachować rytm organizacyjny, żeby nam się sprawniej pracowało. Poprosił o wyrozumiałość, jak wyjdzie z komisji poprosił, że jeżeli pani Burmistrz nie będzie miała obowiązków, to przyjmie Państwa.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat basenu. Wie, że większość mieszkańców jest za basenem. Zapytała, czy taki był wynik ankiety?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie, większość mieszkańców była za atrakcją wodną. Głosy za basenem i głosy przeciwko basenowi się równoważą. Zlecaliśmy to siłami naszego wydziału Promocji. Jeżeli radni oczekują zleci ekspertyzę, badanie rynku i za to zapłacimy. Czy tego potrzebujemy, żeby pokazać, że jest więcej za basenem, czy nie. Wydaje nam się, że biorąc pod uwagę przeciwników basenu, zwolenników basenu i zwolenników atrakcji wodnych, to nie jest naszym zadaniem, żeby za wszelką cenę uszczęśliwić naszych mieszkańców wydając 12.000.000,00 zł za basen. Takich pieniędzy nie wydamy za basen, nie ma szans. Zadeklarował, że póki ma na to wpływ, będzie radnych od tego odwodził, sam nie będzie proponował tak wysokiej inwestycji na basen.

Radna Mirosława Picheta zapytała, co to za atrakcje miałyby być?

Pan Burmistrz powiedział, że nie odpowie w tej chwili, bo to jest rola projektanta. W tej chwili przygotowujemy koncepcję na zasadzie, że będzie konkurs koncepcji, zwycięska koncepcja będzie projektowana.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że najprostszą formą jest sondaż internetowy. Dla mieszkańców Myszkowa wystarczy założyć profil facebookowy pod tytułem Basen na

Pohulance, czy na Światowicie i niech ludzie oddają głosy. To jest żaden koszt i tutaj będzie obraz tego, czego mieszkańcy oczekują.

Pan Burmistrz powiedział, że studentów statystyki uczą o różnych metodach doboru prób do badań. Rośnie rola Internetu i na pewno w badaniach należy uwzględnić kwestię technik internetowych. Nie należy zapominać, że badaniem nie objęlibyśmy zwolenników basenu, bo oni Internetu nie używają.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że na komisję wpłynęły jeszcze dwa pisma. Wpłynęło pismo z firmy Teng.

Radny Dariusz Muszczak poruszył jeszcze temat basenu. Wysłał kiedyś emaila do Wydziału Promocji, tylko wtedy była koncepcja basenu jako pływalni, ale jest taka sugestia, może się sprawdzi. Cały teren leśny jest oświetlony, biorąc pod uwagę sam basen to jest czarna tafla. Są technologie podświetlania basenu, ten efekt iluminacji na pewno nie jest zbyt kosztowny, a będzie fajnie wyglądało.

Pan Burmistrz powiedział, że nasz kolega z Wydziału Promocji razem z Panem, który nadzoruje inwestycję na „Dotyku Jury” zwiedzili miasta, które już takie atrakcje wodne mają w Rybniku, w Tychach, Będzinu, Siemianowicach. W tej chwili jest taki trend, że robi się obiekty np. dla dzieci antypoślizgowe, to się nazywa pluskowisko, tam jest 30 cm wody, tam jest zabawa, jest huk od wody, ale nie ma pływania jak na basenie. To jest trend. Przyzwolicie wyglądający park wodny na Paprocanach w Tychach kosztował 2.000.000,00 zł. Rozmawiamy też, w koncepcji pojawiło się min. np. niedrogie rozwiązania adresowane do osób 50+ bądź może 60+, czyli zrobienie takiej lokalnej tężni.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to nie jest sztuką wydać, bo zrobić to można. A ile będzie kosztowało utrzymanie? Trzeba zrobić coś takiego na miarę naszych możliwości, bo jak to będzie miało 1.000.000,00 zł utrzymanie roczne, to nie ma sensu.

Pan Burmistrz powiedział, że min. dlatego nie idziemy ślepo za pierwotnym spojrzeniem projektowym, żeby nie wydawać dużo co roku na utrzymanie.

Radny Norbert Jęczalik przypomniał, że rozmawiał kiedyś z panem Burmistrzem i wie, że została powołana komisja odnośnie basenu. Jest jak najbardziej za naturalnym zbiornikiem wodnym, bo ludziom nie chodzi o to w jakiej to ma być technologii wykonane, jak ten basen ma wyglądać, ludzi przyciąga woda. Dzisiaj trendem są np. plaże, co można zaobserwować w największych miastach w Polsce typu Warszawa, gdzie przy Wiśle są porobione dzikie plaże, na które przychodzą mieszkańcy, gdzie się bawią w piachu. Przyznał, że szedłby w kierunku naturalnego zbiornika wodnego, tam są ciekły wodne naturalne na Światowicie. Taki kierunek by obrał.

Pan Burmistrz powiedział, że nie można zaprzeczyć temu co już zrobiliśmy. Właśnie, żeby móc zagospodarować ten około 4 ha teren w różny sposób wycięliśmy przebieg wody przez ten teren powiększając odpływ ze stawu trzeciego do potoku w innej części tego stawu we współpracy z Lasami. Teraz nie będziemy wpuszczać wodę, skoro po to nie chcieliśmy jej na tym terenie, bo i tak mamy dość silne oddziaływanie wody z sąsiedniego stawu np. na

sąsiedni kort. To jest teren, który jest podmokły, więc odnalezienie się z tymi technologiami, żeby to się sprawdzało, to tak. Jeżeli mielibyśmy iść w kierunku zbiornika naturalnego, wtedy należałoby rozpocząć, a jest w tym względzie niezwykle ostrożny, bo nie ma przeszkód, żeby w rozmowach z Lasami Państwowymi zastanowić się nad dzierżawą sąsiedniego stawu trzeciego i wykorzystać atrakcje wodne. Ale on jest za mały na to, żeby po nim pływały kajaki, czy rowery wodne. Nie za wszelką cenę chce, żeby przybyło gminie inwentarza, jeszcze nie jesteśmy w stanie zagospodarować tego, który musimy zagospodarować, a już posiadamy.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że takie zbiorniki naturalne nie generują kosztów typu utrzymanie basenu, a to jest bardzo duży plus.

Pan Burmistrz dodał, że generują inne koszty typu ratownicy, kwestia jakości wody, badań wody.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że przy basenie tak samo trzeba oczyszczać wodę, zapewnić ratownika.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska- Łazaj powróciła do tematu pisma ze Starostwa. Zwróciła się z pytaniem, kto z radnych jest za tym, żeby zająć się realizacją tych wniosków.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że problem z tym pismem polega na tym, że my jako radni składamy wnioski do budżetu w tym samym terminie, w którym jest skierowana prośba o zaopiniowanie tego. W związku z tym nie znając kosztów tych wniosków, które wpłyną do nas od mieszkańców, trudno jest ustosunkować się do tego, zwłaszcza, że sytuacja tego budżetu nie jest prosta, wręcz przeciwnie, sytuacja jest napięta. Uwzględnienie inwestycji od razu, nie znając jeszcze kosztów inwestycji, które dwudziestu jeden radnych będzie proponować, te które są w budżecie wpisane, które wpłyną od mieszkańców, na chwilę obecną jest nierealne.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, kto z radnych jest za tym, żeby zająć się realizacją **wniosku ze Starostwa dotyczącego budowy chodnika w ciągu drogi powiatowej ul. Helenówka w Myszkowie.**

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 18 radnych. Przy 3 głosach za, 11 przeciwko, 4 wstrzymujących się, wniosek został odrzucony.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, kto z radnych jest za tym, żeby zająć się realizacją **wniosku ze Starostwa dotyczącego budowy ciągu pieszo – rowerowego w ciągu drogi powiatowej ul. Bory w Myszkowie.**

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 18 radnych. Przy 2 głosach za, 13 przeciwko, 3 wstrzymujących się, wniosek został odrzucony.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj przeszła do omawiania kolejnego pisma z firmy Teng. Poprosiła pana Burmistrza o parę słów na ten temat.

Pan Burmistrz powiedział wyprzedzając dyskusję zobowiązany jest przekazać informację, że firma Teng wysłała sygnał, że chciałaby w tej sprawie skontaktować się z radnymi, tylko dzisiaj nie mogła. Jeżeli uznacie, że dyskusja może mieć znaczenie dla spotkania z przedstawicielami tej firmy to podejmiecie decyzję.

Radny Eugeniusz Bugaj przyznał rację Burmistrzowi. Biorąc pod uwagę lokalizację, te chaszcze obok i mając na względzie, że za chwilę będziemy patrzeć na przepiękny budynek Biedronki, powinniśmy się tym terenem zająć i podejść do problemu bardzo poważnie. Po pierwsze wykończyliśmy budowę dużych pawilonów handlowych, drobny handel w Myszkowie, zostały tylko niewielkie sklepiki osiedlowe. Czy jest sens w dalszym ciągu chronić duże firmy zewnętrzne, które w Myszkowie funkcjonują? Podkreślił, że tak chciał się do tego odnieść, myśląc o zagospodarowaniu kawałka, który szpeci. Co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik zapytała, czy wybudowanie kolejnego marketu albo obiektu wielkopowierzchniowego tak urozmaici Myszków. Radni powinni wspierać drobnych przedsiębiorców, którzy bez przerwy zamykają swoje obiekty. Przyznała, że przygotowała się o firmie Teng. Firma Teng zajmuje się tylko obiektami wielko powierzchniowym: Biedronki, Kauflandy, Tesco, ma tu materiały, kto jest właścicielem tej firmy. Spotkajmy się i porozmawiajmy w cztery oczy.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała, żeby spotkać się na kolejnej Komisji Rozwoju z przedstawicielami tej firmy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że nie wszyscy są w Komisji Rozwoju.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała, żeby połączyć komisje.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że najważniejsze kwestie i tak głosujemy na sesji, a komisja wydaje tylko opinię. Zwrócił się do radnych opozycji, że mają większość, nie ulega wątpliwości, że przegłosujecie, jak będziecie chcieli. Takie spotkanie powinno być jak najbardziej nagłośnione, im więcej osób będzie o tym wiedzieć, tym lepiej. Tak samo jak mamy inne problemy, Państwo przyszli też z innym problemem, też tym problemem trzeba się zająć, a nie chować głowy w piasek.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że radni mieli już spotkanie z prezesem „Oczka” i nic to nie wniosło poza monologiem, który radni usłyszeli.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ma gwarancji, że to spotkanie też nic nie wniesie.

Radna Beata Pochodnia wtrąciła, że tutaj chyba doszło do nieporozumienia, bo chyba wszyscy rozmawialiśmy w duchu, że chcemy się spotkać. Jeżeli byłaby to Komisja Rozwoju to tylko prośba do przewodniczącej, żeby poinformowała pozostałych radnych, którzy wezmą w tym udział, żeby każdy radny mógł się wypowiedzieć.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała **zrobienie 25 października połączonej Komisji Finansów i Rozwoju i zaproszenia firmy Teng.**

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że już mówiła w temacie drogi gruntowej, ul. Modrzejowska jest drogą gruntową.

Pani T. mieszkanka Myszkowa powiedziała, że mieszka na ul. Modrzejowskiej, bocznej na Światowicie. Myśleliśmy, że coś w tej sprawie będzie się działo, ale okazało się, że już staraliśmy się za burmistrza Romaniuka, obiecywał nam bardzo dużo, pan Okraska też obiecywał, że będzie. Teraz mamy cichą nadzieję, bo mamy Burmistrza z naszej dzielnicy, że w końcu wczuje się w naszą sytuację, ma jakieś chęci, chciałby, ale na obecną chwilę mówi, że są trudności. Mamy tą drogę boczną Modrzejowską, tam koło Żabki, jak się skręca. Dziury są straszne. Pisaliśmy dwa razy do Gazety Myszkowskiej, dziennikarka rozmawiała z panem Burmistrem. Są tak duże dziury, głębokość ma ponad 20 cm. Jeszcze nigdy tak nie było, teraz to jest tragedia, jeżdżą do pana Pachowicza, bo tam warsztat samochodowy. Ja po wypadku, miała 25 lutego wypadek, do ulicy dochodzę pieszo, bo naprawdę nie da się wsiąść do samochodu, tragedia. Ani chodnika nie mamy, warto byłoby kostką z boku położyć, są właściciele jeszcze niewyłączeni, ten kawałek koło nas jest niczyj. Kostkę można w każdej chwili rozebrać. Teraz jest tragedia. Jesteśmy samochodem, możemy kogoś tam wziąć, żeby zobaczył. Na pewno ktoś z Państwa jako radny nie pozwoliłby sobie na to, bo sumienie gryzie, żeby w XXI w. taką sytuację mieć, jaką się ma, bo boli to, że inne czasy mamy, że żyjemy „100 lat za Murzynami”. Nie wiemy, czy telewizję trójkę sprowadzić, różne przymiarki robimy. Nie spodziewałam się, że do tego tutaj dojdzie.

Radna Mirosława Picheta dodała, że jej wniosek odnośnie ul. Modrzejowskiej jest już w 2011r., do realizowania w 2012r. Rokrocznie ten wniosek jest składany odnośnie odnogi ul. Modrzejowskiej. Mamy 2017r. i w tym temacie nic nie zostało zrobione.

Pan Burmistrz poprosił, żeby radni w sposób rzetelny informowali mieszkańców i jest przeciwnikiem dawania Państwu nadziei, która nie ma szansy realizacji i przeprosił za brutalność. Wolałby być wymieniony wśród burmistrzów, którzy Państwu obiecali, ale nie zawsze mu się to udaje, ale jak obiecuje to chciałby dotrzymać obietnicy. Wielokrotnie z Państwem rozmawiając, wiecie, że jestem powściągliwy. Tu mamy taką sytuację, że mamy drogę, de facto z punktu widzenia wszystkich potrzebnych jej parametrów, żeby drogą była, to drogą nie jest, ona de facto nie jest drogą gminną. Trudność jej polega na tym, że ona ma nieuregulowany stan prawny, jest bardzo szeroka. Narysowałem schemat, to nie jest tak, że zrobimy 3 metrowy pas drogi i każdy będzie miał dostęp, tylko mamy dwie koncepcje na ten temat. Albo droga w kształcie podkowy i wtedy jednokierunkowa, albo druga koncepcja drogi przez środek i zaoferowanie mieszkańcom, żeby sobie wykupili tereny, żeby do tej drogi mogli się zbliżyć. Jeżeli każdy chciałby teraz dojazdu do tej drogi, to będziemy musieli zrobić taki szkielet. Jedno i drugie rozwiązanie to minimum 2.000.000,00 zł. Pod spodem biegnie infrastruktura wodociągów.

Pani T. mieszkanka Myszkowa wtrąciła, że jest zrobiona kanalizacja, gaz, to wszystko jest.

Pan Burmistrz kontynuował, że pod spodem biegnie kanalizacja ZWiK, która została posadowiona w czasach, kiedy przyjmowało się od zakładów pracy itd. Kiedy z radną Pichetową uzgodniliśmy takie działania, żeby uregulować stan prawny tego terenu, to najprostszą metodą było dogadanie się z właścicielami tej działki, jak jest tam bardzo dużo

spadkobierców. Uruchomiliśmy takie działania, na talerzu podaliśmy wszystkie argumenty za i przeciw i w którymś momencie rozmowy nakreślały najszybszy sposób uregulowania stanu prawnego, po czym okazało się, że jedna z mieszkanek wybrana do reprezentacji, poszła w kierunku uzyskania największej korzyści z tej drogi. Pat w tej sytuacji polega na tym, że nas nie stać na to, żeby każdą drogę, każdy teren, który ktoś chciałby, żeby był drogą, żebyśmy go wykopywali. Mamy teraz dwa rozwiązania, albo czekać nie wiadomo dokąd albo wpisać to jako inwestycje i skorzystać ze specustawy drogowej. Jak nie skorzystamy ze spec ustawy drogowej, to po pierwsze musi być to najpierw wpisane jako inwestycja i musimy tą wielkość inwestycji wpisać do WPF, czyli coś innego mniej w Myszkowie zrobić. Wykupienie terenu, bo wykupimy tylko ten środek, a jak ludzie dojadą do drogi. Czy też wariant dwukrotnie droższy, droga w podkowie, żeby każdy dojechał do drogi. Trzeciej koncepcji nie ma. Jedynym rozwiązaniem, żeby to przyspieszyć jest poświęcenie innych inwestycji miasta Myszkowa. Jeżeli dzisiaj mamy niektóre znacznie bliżej, a one też nie mogą ujrzeć światła dziennego, to teraz weźmiemy kolejną po to, żeby dać nadzieję i tej nadziei nie zrealizować. Podchodzi do tego bardzo ostrożnie. Chciałby odchudzić pewne rzeczy w budżecie, żeby było możliwe wpisanie inwestycji, bo inne drogi będą zrobione. Tak jak Państwo T., rozmowa z nimi to Wersal, bardzo ceni klimat tych rozmów, ale bardzo często mieszkaniac nie uznaje, że jest jakaś inna droga w Myszkowie. Tutaj jest takie zrozumienie, że to nie jest najlepsza i najważniejsza droga w Myszkowie, ale długość lat, którą Państwo mają uciążliwość powoduje jakąś frustrację. Jesteśmy w patowej sytuacji, bo jedynym wyjściem jest albo czekać, ale to czekanie wobec postawy tych spadkobierców nie rokuje zbyt szybkiego uregulowania prawnego albo uregulować to ze spec ustawy drogowej, żeby to zrobić to tak jak teraz mieliśmy ze ścieżką rowerową musimy wpisać do budżetu, żeby przyszedł projektant, dokonać podziału i powiedzieć co mamy wykupić. Całej działki nie wykupimy, bo nam się to nie obroni. Możemy wykupić teren pod drogę, jak wykupimy teren pod drogę, to musimy zrobić koncepcję. Tańsza i bardziej wskazywana ze względu na przepływa wodociągu jest ta przez środek, ale jak mieszkańcy wtedy dojadą do tej drogi? Dogadają się ze spadkobiercami, kupią kawałek ziemi, żeby mieć dostęp do drogi? Nie.

Pani T. mieszkanka Myszkowa powiedziała, że rozmawiała z panią Cz. telefonicznie, jeżeli to jest ich, samochody koło pana P. stoją, takie jest wolne przejście, bo pan M. tam ma warsztat. Odpowiedzieli, że ich to nie interesuje, położyli na to labę.

Pan Burmistrz powiedział, że kiedyś z doraźnych środków zrobił tam pseudo chodnik, który trzymał się sezon, dwa sezony. Tam jest też groch z kapustą, bo tam mieszkańcy na terenach, które nie należą do nich posadzili jakieś krzewy, krzaki.

Pani T. mieszkanka Myszkowa dodała, że przydałby się tam jakiś chodnik.

Pan Burmistrz powiedział, że patrząc na to, że zgłaszane są w tej samej jednej dzielnicy ul. Słoneczna, Dobra, remont ul. Zamenhoffa, a mieszkańcy z tej dzielnicy myślą, że jak Burmistrz jest z tej dzielnicy to wszystko robi w tej dzielnicy. Przyznał, że nie wolno mu tak, musi dbać o inne dzielnice i choćby z tego tytułu jest jego pogląd na podział dzielnicy pod Budżet Partycypacyjny, żeby dać możliwość tym peryferyjnym.

Pani T. mieszkanka Myszkowa powiedziała, że pan Burmistrz zna tą dzielnicę i tutaj jest centrum właściwie.

Pan Burmistrz powiedział, że dzisiaj na komisji miał pokazywane zdjęcia z innej drogi, on tymi drogami jeździ, praktycznie codziennie robi objazd po Myszkowie.

Pani T. mieszkanka Myszkowa dodała, że tak jak u nich to nigdzie nie ma.

Radna Iwona Skotniczna pokazała zdjęcia ul. Ceramicznej.

Pani T. mieszkanka Myszkowa dodała, że to jest droga 180 metrów.

Prowadząca obrady komisji pani Ewa Ziajska –Łazaj zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jest możliwość, żeby trochę tam coś załatać?

Pan Burmistrz odpowiedział, że na sali jest chyba piętnastu radnych. Nie ma na to możliwości. To nie jest kwestia jego chęci, czy niechęci, tylko jeżeli ja w obecności pani Skarbnik zadeklaruje wydanie środków naszych mieszkańców na cele niezgodne z przepisami prawa, bo zrobię na terenie, na którym mi nie wolno ponieść wydatków inwestycyjnych, wtedy każdy radny będzie mi składał wnioski. Zrobimy bałagan. Po to jest litera prawa, żeby jej trzymali, ona jest brutalna i czasami nieżyciowa, ale nie mamy wyjścia. Poprosił żeby wierzyć, biorąc pod uwagę to co nam wolno, to jedyna możliwość to jest zrobienie czynu społecznego, znalezienia sponsora i odciążenia Państwa w ten sposób, bo jeżeli wydamy środki publiczne na teren, który jest prywatny, to za chwilę ktoś będzie miał prawo powiedzieć, żeby Burmistrz przysłał swoich pracowników, żeby im ktoś wsypał węgiel, zrobimy bałagan, nie wolno tak.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady

Magdalena Niewiadomska

Ewa Ziajska - Łazaj